

Grochowska, Irena

Szczuczyński ośrodek sukienniczy w latach 1698-1710

Przegląd Historyczny 71/2, 235-252

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Szczuczyński ośrodek sukienniczy w latach 1698—1710

1. ORGANIZACJA OŚRODKA SUKIENNICZEGO W SZCZUCZYNIE

Region mazowiecki nie stanowił wybitnego ośrodka sukienniczego nawet w okresie najbujniejszego rozkwitu rzemiosł w Polsce. Wprawdzie w XVI w. w Wyszogrodzie funkcjonowały 24 warsztaty sukiennicze, w których wyrabiano rocznie 4500 postawów sukna¹, lecz pozostałe ośrodki mazowieckie w Warce, Sierpcu, Sochaczewie i Rawie posiadały mniejszą liczbę warsztatów. Niemniej sukno mazowieckie rozchodziło się po całej Polsce, wywożono je na targi krakowskie jak i na inne o mniejszym znaczeniu. Na rynku poznańskim sukno mazowieckie m.in. z Płocka i Łomży stanowiło przedmiot eksportu na wschód (Wilno, Mińsk), a także na zachód, gdzie być może podlegało ono dalszej obróbce². Sukna te, podobnie jak i produkowane w innych regionach kraju, należały głównie do rzędu sukien prostych (czarne mazowieckie i szare wielkopolskie), aczkolwiek wyrabiano i lepsze gatunki; nie tylko w wielkopolskich, ale i w małopolskich warsztatach powstawały sukna „*elegantiores alias foldrowane*”³. W XVI w. istniała, zapoczątkowana być może już wcześniej, produkcja wełnianych kobierców na Mazowszu (w Łomży, Sochaczewie, Czersku). Kobierce te należały do poszukiwanych na rynku⁴.

W XVII w. sukiennictwo mazowieckie stopniowo załamuje się, a w pierwszej połowie XVII w. już nie może sprostać miejscowemu zapotrzebowaniu⁵. Nawet Warszawa w XVIII w. nie miała cechu sukienniczego; słaba baza surowcowa dostarczała wełny niskiego gatunku⁶.

W końcu XVII w. w dobrach szczuczyńskich Stanisława Antoniego Szczuki podjęto, z inspiracji właściciela, próbę zorganizowania silnego ośrodka sukienniczego. Wzorce czerpano z przodujących ośrodków wielkopolskich.

Kazimierz Szczuka, opat paradyski i protektor poczynań Stanisława, obserwując dobrze prosperujący ośrodek w Międzyrzeczu stwierdzał

¹ I. Baranowski, *Przemysł polski w XVI w.*, Warszawa 1919, s. 152.

² Tamże, s. 153—154.

³ Tamże, s. 178.

⁴ T. Mańkowski, *Polskie kobierce wełniane*, „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń PAU” t. XLIII, 1938, nr 3, s. 74—78; tenże, *Kobierce mazowieckie*, [w:] *Studia Pomorskie* t. I, 1957, s. 357—367.

⁵ I. Turnau, *Zmiany w polskiej produkcji włókienniczej XVIII w.*, Wrocław 1962, s. 90.

⁶ Tamże, s. 293.

z zalem: „W Międzyrzeczu — — jest 400 sukienników, żadnego między sobą nie cierpią katolika, a leży to miasto o milę od Paradyża”⁷.

Przywilej lokacyjny Szczuczyna z 9 listopada 1692 r. określał, iż społeczność nowo lokowanego miasta składać się będzie z „mieszczan, kupców, sukienników i różnych rzemieślników, a także z obywatelów ziemian i ludzi wszelkiego stanu”⁸. Sukiennictwo miało więc wśród innych rzemioł szczególnie eksponowaną pozycję. Przez kilka lat od momentu lokacji nie ma wiadomości o istnieniu sukienników w Szczuczynie. Szczuka sprowadził ich dopiero w sześć lat potem, tj. w 1698 r. Byli to tkacze niemieccy, prawdopodobnie z Prus. W styczniu 1698 r. przybyli oni do Szczuczyna celem wstępnych pertraktacji. O ich wizycie donosi Szczuce rektor szczuczynski ks. Paweł od św. Piotra: „Sukienników z rozkazu WMP Pana należyta przyjąłem ludzkością, byli w obydwu młynach i szczuczynski dla foluszu obrali”⁹. Na folusz miał być zatem przeznaczony tzw. „wielki młyn” pod Pawełkami¹⁰.

Sukiennicy uzależniali osiedlenie się w mieście od następujących warunków: 1. wybudowania w Szczuczynie zboru ewangelickiego; 2. zapewnienia, iż od przyszłych studentów kolegium pijarskiego nie będą doznawać przykrości; 3. otrzymania wygodniejszych domów; 4. zapewnienia, iż poddani będą mogli udawać się na targ do Szczuczyna, a nie gdzie indziej; 5. wyłączenia ich „spod prawa miejskiego Polaków” i podporządkowania tylko „dworskiej zwierzchności” oraz oczywiście otrzymania odpowiedniej załogi na instalację¹¹.

Należy przypuszczać, iż Szczuka odniósł się do tych życzeń przychylnie, być może z wyłączeniem punktu pierwszego, jako że o budowie, czy też zamysłach budowy zboru ewangelickiego nie mamy przekazów. Trudno też sądzić, by taka budowla mieściła się w koncepcji miasta tworzonego „ku ozdobie familii i chwale boskiej”.

Odnosnie postulatu wygodniejszych domów, niż te które im zaproponowano, dowiadujemy się, iż „dla sukienników, którzy byli na uznanie miejsca będzie i jest mieszkania dosyć, byle się sprowadzili”. W tym samym liście zarządcy czytamy: „O dom trzeci będą się starał zimą nakryć, mam słomy kilka kop, a po tym trzcinę każę żąć”¹². Należy więc wnioskować, iż początkowo przygotowano dla sukienników trzy domy, w okolicy rynku, gdzie też rozpoczęto budowę nowego domu dla farbiarza. Domy zamieszkałe w 1698 r. przez sukienników były „w glinę murowane”, postawione kosztem dziedzica, uległy zniszczeniu w sierpniu tegoż roku, w czasie wielkiego pożaru miasta¹³. Spłonął też wówczas czwarty dom, nowo zbudowany „dany sukiennikowi”¹⁴. Szczęśliwie

⁷ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [cyt. dalej: APP], 163^a, t. 7, s. 557: list do St. Szczuki, z Warszawy 5 września 1691 r. Tak duża liczba sukienników międzyrzeczkich w końcu XVII w. wydaje się mało prawdopodobna. W największym ośrodku sukienniczym w Polsce XVI—XVII w., tj. w Gdańsku, w połowie XVII w. było 300 warsztatów (M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od połowy XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956, s. 86 in.).

⁸ AGAD, perg. nr 4220 (oryginał przywileju). Tamże, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [cyt. dalej: KRSW], 4762 a: kopie przywilejów miast guberni augustowskiej, k. 246 i n.; KRSW 5098: Akta dotyczące się miasta Szczuczyna, s. 283 i n.

⁹ AGAD, APP, 163^a, t. 25, s. 537,

¹⁰ Tamże, t. 26, s. 50.

¹¹ Tamże, t. 25, s. 537—538.

¹² Tamże, t. 26, s. 50.

¹³ Tamże, t. 38, s. 723—724, 736—737.

¹⁴ Tamże, s. 169.

ocalał budynek, w którym miał zamieszkać farbiarz, sukiennicy natomiast znaleźli tymczasowe schronienie w ratuszu¹⁵.

We wrześniu 1698 r. przystąpiono intensywnie do prac przy foluszu i farbiarni. Zwieziono do foluszu drewno na groble, pracę miał podjąć młynarz z Wólki, a „do Farbiarni to jest browaru samego tylko kominów trzeba” — informował zarządca szczuczyński¹⁶. Farbiarnię wyposażono na początku 1699 r. W styczniu gotowy był kocioł i kadzie; wszakże plenipotent M. Skrodzki, pisał: „Upraszam WMM Pana i Dobrodzieja, abyś kazał napisać do tych sukienników i farbiarza — żeby nie próżnowali, bo co dzień choć Niemcy, a nietrzeźwi”¹⁷.

Okrzepienie szczuczyńskiego ośrodka sukienniczego przypada na rok 1700. Było już wówczas czynnych co najmniej 9 samodzielnych warsztatów sukienniczych, taką bowiem ich liczbę zadatkowali oficjaliści Szczuki zamawiając sukno na potrzeby dworu¹⁸. Niestety nie zachowały się rejestry sukienników, prowadzone przez oficjalistów¹⁹. Na podstawie niepełnych ksiąg rachunkowych dworu i innych źródeł udało się ustalić nazwiska 16 sukienników szczuczyńskich. Nie wydaje się, by była to lista kompletna: wiadomo np. iż w 1700 r. wypłacono zadatki 9 sukiennikom, podczas gdy na podstawie zachowanych źródeł udało się ustalić tylko 7 nazwisk występujących w tym roku. Luki w źródłach spowodowały brak danych o sukiennikach w latach 1698—1699, 1702, 1707, 1710. Wyniki ustaleń przedstawiam w tabelach 1 i 2.

Tabela 1

Sukiennicy szczuczyńscy w latach 1700—1709*

Rok	Liczba nazwisk	Dane personalne sukienników (imię, nazwisko)
1700	7	Badarz, Hans Jakob Czepek, Paweł Czorn, Jan Gierszner, Wojciech Gierszner, Jan Keller, Lorens
1701	10	Czepek, Jan Gierszner Stary (Kierszner), Wojciech Gierszner (Kierszner), Keller, Koch, Jakob Radmacher, Krzysztof Roza, Lohman, Lorens, Balcer Weber
1703	1	Balcer Weber
1704	8	Czorn, Drwęcki, Gierszner Stary, Gierszner, Krzysztof Hinc, Lorens, Radmacher, Balcer, Weber
1705	7	Drwęcki, Gierszner Stary, Gierszner, Fryderych Han, Krzysztof Hinc, Radmacher, Fryderych Szulc (Badarz)
1706	6	Drwęcki, Gierszner, Gierszner Młody, Koch, Lorens, Radmacher
1708	1	Szretter
1709	3	Gierszner, Roza, Szreyter (Szretter)

* Dla lat 1702 i 1707 brak danych.

Źródła: AGAD, APR (uzupełn.) 16a, 19a, 22a, 30a: APR, 248; APP, 132, 346: księgi rachunkowe dworu Szczuki korespondencja różna.

¹⁵ Tamże, s. 724.

¹⁶ Tamże, s. 730.

¹⁷ Tamże, t. 26, s. 817.

¹⁸ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, uzupełnienia. [cyt. dalej: APR uzupełn.], 19a: Percepty i expensy dworu Szczuki, 1700—1703, s. 59.

¹⁹ AGAD, APP, 163a, t. 39, s. 576: „w sepecie wielkim na ostatek szukając znalazłem fascykul rachunkowy sukienniczy, odsyłam go” — pisał oficjalista Sobolewski do Antoniego Byszewskiego 8 października 1709.

Tabela 2

Spis alfabetyczny sukienników szczuczyńskich w latach 1700—1709

Lp.	Imię, nazwisko
1	Hans Jakub Czepek
2	Paweł Czorn
3	Drwęcki
4	Jan Gierszner (stary)
5	Wojciech Gierszner (młody)
6	Frydrych Han
7	Krzysztof Hinc
8	Jan Keller
9	Koch
10	Lohman
11	Lorens
12	Jakub Radmacher
13	Krzysztof Roza
14	Jan Szretter
15	Frydrych Szulc (Badarz)
16	Balcer Weber
Ogółem 16 osób	

Źródła: jak w tabeli 1

Sukiennicy szczuczyńscy zrzeszeni byli w odrębnym cechu. Przywilej lokacyjny dozwalał na tworzenie w mieście cechów i bractw rzemieślniczych, nadawał prawo składu, zwalniał na 30 lat od podatków i opłat państwowych. Potwierdzenie przywileju lokacyjnego dokonane przez Augusta II w 1703 r. gwarantowało mieszczanom, kupcom, sukiennikom, rzemieślnikom ręcznej albo warsztatowej roboty wolny handel: „wszędzie, nie tylko w swoim mieście może przedać, kupować i inne towary, handel prowadzić”²⁰. Cech sukienniczy jako jedyny został osobno wymieniony w uzyskanym przez Szczukę w 1703 r. sejmowym potwierdzeniu praw i wolności Szczuczyna: „We wszystkich punktach, klauzulach prawa magdeburgskiego, cechu sukienniczego i innych — — utwierdzamy i approbujemy”²¹.

Mamy też o nim wzmiankę w 1700 r. gdy beczkę piwa Szczuka darował cechowi²². Ów cech sukienniczy, grupujący kilkunastu mistrzów, stanowił odosobnione zjawisko na Mazowszu. W omawianym okresie w regionie mazowiecko-podlaskim produkcja sukiennicza nie rozwijała się²³. Jedynie w niektórych okęgach zachodnich i południowych Rzeczypospolitej sukiennictwo przekraczało miejscowe potrzeby (Gdańsk,

²⁰ AGAD, KRSW 5098, Akta dotyczące się miasta Szczuczyna, nlb.

²¹ VL t. VI, s. 55. AGAD, KRSW 4762^a: kopie przywilejów miast guberni augustowskiej, k. 275.

²² AGAD, APR (uzupełn.), 19^a: Percepty i expensy, 1700—1703, s. 62.

²³ I. Turnau, op. cit., s. 90; J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI—XVIII w.*, [w:] *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XVI—XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 125—136.

Wielkopolska). W Toruniu w 1686 r. do cechu sukienniczego należało 20 mistrzów, a w 1720 r. — 18²⁴.

Nie znamy wielkości szczuczynskich warsztatów sukienniczych przypuszczać należy jednak, iż posiadały one czeladników i uczniów. Zakładając, iż w każdym warsztacie było 2—3 pracowników²⁵ otrzymamy kilkadziesiąt osób zatrudnionych w sukiennictwie.

Sukiennicy polscy poza rzemiosłem sukienniczym z reguły zajmowali się uprawą roli, rzadziej browarnictwem. Dodatkowe te zajęcia świadczą o słabym społecznym podziale pracy oraz małej opłacalności rzemiosła. Własne gospodarstwo rolne dając rzemieślnikowi rękojmię egzystencji, odwracało jednocześnie jego uwagę od rzemiosła. Nawet w dużych ośrodkach sukienniczych Wielkopolski — Szadku, Sieradzu czy Brzezinach w XVI i pierwszej połowie XVII w. sukiennicy uprawiali rolę. W Brzezinach, liczących w XVI w. 300 sukienników, w posiadaniu mieszczan znajdowało się 80 łanów²⁶.

Nie dysponujemy danymi o ilości ziemi uprawianej przez sukienników w Szczuczynie. Nie wykluczone, iż znajdowali się oni wśród mieszczan nadzielonych ziemią w 1703 r.²⁷ We fragmentarycznych spisach osób zasiewających żyto ozime w 1709/1710 r. występuje m.in. nazwisko sukiennika Giersznera²⁸.

Sukiennicy szczuczynscy osiadając w mieście dążyli do pełnej stabilizacji budując lub wykupując wybudowane domostwa. Akcją tę usilnie popierał Szczuka, w miarę potrzeby służąc własnym kredytem. Z tego kredytu Szczuki w latach 1700—1701 korzystali sukiennicy: Czepek, Gierszner, Koch, Radmacher. W 1700 r. za dom sukiennika Czepka oficaliści Szczuki zapłacili Kasprowi mularzowi 270 zł²⁹.

Protekcjonizm Szczuki obejmował też cały proces produkcji sukienniczej nadając jej cechy zbliżone do produkcji dworskiej. Jest to charakterystyczne dla miast prywatnych, gdzie społeczna rola rzemiosła, nastawionego na zaspakajanie potrzeb majątków, zbliżona była do rzemiosła dworskiego³⁰.

Sukiennicy szczuczynscy w dużej mierze pracowali na potrzeby dworu oraz wojska Szczuki. Usiłowano, zamawiając sukno, dostarczać dworski surowiec. Była to więc niejako forma nakładu — sprzedaży wełny dokonywano na kredyt, a także często zdatkowrywano sam proces produkcji (opłacanie prądek itp.). Rzemieślnik zwracał należność w towarze — gotowym suknie. Na odszukanych przeze mnie 17 wpisów o dokonanych wypłatach za sukno w 1701 r., aż w 14 przypadkach zanoto-

²⁴ S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze*, Toruń 1933, s. 126.

²⁵ M. Bogucka, op. cit., s. 266—267, przyjmuje, iż w gdańskich warsztatach tekstylnych pierwszej połowy XVII w. zatrudniano 3 osoby. I. Baranowski, op. cit., s. 176, podaje, iż w XVI w. w Koźminie były warsztaty pracujące na dwóch krosnach, w których zatrudniano oprócz majstra po czterech nawet tkaczy, a także uczniów, robotników najemnych do cięższych robót, tzw. mytniaków, oraz prądky.

²⁶ A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV—XVII wieku*, Warszawa 1955, s. 145—146.

²⁷ AGAD, APP, 163^a, t. 32, s. 261.

²⁸ AGAD, APR (uzupełn.), 30^a: akta o charakterze gospodarczym dotyczące dóbr szczuczynskich, 1679—1722, nłb.

²⁹ Tamże, 19^a: Percepty i expensy dworu Szczuki, 1700—1703, s. 64, s. 129; tamże, 16^a: Percepty i expensy dworu Szczuki, 1703—1705, s. 11.

³⁰ A. Mączak, H. Samsonowicz, B. Zientara, *Z dziejów rzemiosła w Polsce*, Warszawa 1957, s. 175.

wano, iż potrąca się pieniądze za wełnę. Zazwyczaj przy odbiorze postawu sukna potrącano z wynagrodzenia sukiennika 30 tyńfów, które miały stanowić równowartość jednego kamienia wełny: „Jakubowi Radmacherowi po tyńfów 70 [za postaw — I. G.], wytrąciwszy za 3 kamienie wełny tyńf. 90, za trzy postawy żółte tuzinku 120 tyńfów”³¹.

Kamień wełny, zgodnie z ustaleniami konstytucji 1564 r. miał liczyć 32 funty. Waga jego nie wszędzie była taka sama. W dobrach sidrzańskich Szczuki, skąd m.in. sprowadzano wełnę do Szczuczyna, 1 kamień składał się z 40 funtów³². W Szczuczynie jeszcze w 1709 r. narzekano, iż „każdy ma taką wagę, jaka mu się podoba, jedni sukiennicy gdańską, a drudzy królewiecką”³³. Kamień wełny, którego równowartość wytrącano przy odbiorze jednego postawu, faktycznie nie wystarczał na jego wytkanie. Potrzebowano 1,5 kamienia wełny na wyprodukowanie jednego postawu sukna o szerokości 2 łokci i długości 30 łokci. „Już tedy z pierwszych kamieni 36 będą w tym tygodniu gotowe postawy 24” — meldował Szczuce podstarości szczuczynski Nietyksza, 12 stycznia 1706 r.³⁴. Oficjalista Szczuczyny, Boguszewski, stwierdził w 1722 r.: „Względem sukna robienia z wełny umówiłem się z Lorenssem sukiennikiem, któremu dałem wełny kamieni siedem, funtów 24. Rachując po półtora kamienia na postaw, mający łokci 30, wszsz z folusza po postrzyżeniu o dwu łokciach — — będzie postawów pięć”³⁵.

Czasem sukiennicy nie chcieli brać wełny: „Wełna która tu jest z Sidry nie biorą sukiennicy”³⁶, „trzech sukienników którzy już mają kontrakt Pański i nie chcą brać wełny, której z kilkadziesiąt kamieni, myślałem ją rozdać wszystkim magistrum, jednak do wyraźnej woli Pańskiej zatrzymuję się”³⁷. Być może nabycie wełny na rynku szczuczynskim nie sprawiało większych trudności, w związku z czym produkcja sukien z wełny dworskiej nie zawsze się opłacała.

Surowiec dworski dostarczano przede wszystkim sukiennikom „brany na kontrakt”. Zazwyczaj jeden kontrakt zobowiązywał sukiennika do sporządzenia od kilku do kilkunastu postawów³⁸. Kontrakt taki sporządzano na piśmie: „Sukiennikom trzema Radmacherowi, Czornowi, Drwęckiemu *ad rationem* roboty sukna według spisane go kontraktu po 15 tyńfów, *facit* tyńf. 45”, zanotował pisarz dworski w listopadzie 1704 r.³⁹ W kontrakcie ustalono rodzaje i kolory zamawianych sukien⁴⁰. Zgodnie z kontraktem m.in. dostarczyli w 1704 r. — 14 postawów sukna Balcer Weber i Krzysztof Hinc⁴¹, a w 1705 r. — 26 postawów Drwęcki i 20 postawów Radmacher „pierwszy raz na kontrakt brany”⁴².

³¹ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 138 oraz s. 128, 142, 144, 145.

³² AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 267, 268.

³³ Tamże, t. 39, s. 141.

³⁴ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a: listy J. Nietykszy, ekonomy dóbr szczuczynskich, 1688—1758, nlb.

³⁵ AGAD, APP, 163^a, t. 48, s. 167.

³⁶ Tamże, t. 38, s. 506: list M. Skrodzkiego, z Szczuczyna 2 listopada 1705.

³⁷ Tamże, t. 35, s. 619—620: list J. Nietykszy, z Szczuczyna z 28 listopada 1705.

³⁸ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 59; s. 135, 147; tamże, APP, 132, s. 187.

³⁹ AGAD, APR (uzupełn.), 16^a, s. 105.

⁴⁰ AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 115: „wełnę WMM Pan i Dobrodziej każ sprowadzić do Szczuczyna i napisać do sukienników, żeby według kontraktu i postanowienia IM. Pana stolnika rzeczywistego [Gabriela Szpilewskiego — I. G.] robili sukna białe” — pisał plenipotent Skrodzki do Szczuki, list b.d.

⁴¹ Tamże, 132, s. 187.

⁴² AGAD, APR (uzupełn.), 16^a, s. 135, 147; tamże, APP, 163^a, t. 35, s. 619.

2. ORGANIZACJA ZAPLECZA SUROWCOWEGO

Szczuka przywiązywał dużą wagę do hodowli owiec w folwarkach szczuczyńskich. Okręgi hodowlane nie zawsze pokrywały się z terenami intensywnej produkcji sukienniczej (np. sukiennicy wielkopolscy kupowali wełnę z Prus Królewskich), to jednak lokalna baza surowcowa odgrywała istotną rolę w procesie produkcji⁴³. W latach 1692—1693 owczarnia szczuczyńska wzbogacała się co roku o ponad sto jagniąt⁴⁴. Produkowano „znaczną gromadę” wełny i przeznaczano ją na sprzedaż. W 1695 r. w wyniku pomoru owiec w ziemi wiskiej i Prusach, poniosła wielką stratę owczarnia w Grabowie⁴⁵. Intensyfikacja hodowli zbiegła się z osiedleniem sukienników w Szczuczynie.

Jesienią 1701 r. owce występowały w czterech folwarkach szczuczyńskich: tzw. zamkowym (196 owiec), glińskim (157), grabowskim (44) i skajskim (7), łącznie 404 owce⁴⁶. W Szczuczynie, Grabowie i Glinkach wybudowano owczarnie. Owczarnia w Grabowie, ukończona w 1703 r. miała mieć 300 owiec⁴⁷, pod koniec tegoż roku we wszystkich trzech owczarniach było około 700 owiec⁴⁸. W 1705 r. podstarości szczuczyński meldował Szczuce, iż „żadna [owca — I.G.] nie odeszła tej zimy, zamknęło się na zimę sztuk 239 i obora zdrowa”⁴⁹.

Przechody wojsk szwedzkich i moskiewskich zagrażały hodowli. W celu ochrony stada przepędzano owce do Prus, m.in. w 1703 i 1707 r. Książd Seweryn Szczuka ze Szczuczyna donosił Szczuce 10 lipca 1703 r.: „Miałem wiadomość z Prus od moich ludzi, że tam Szwedzi wszystko zabrali, owce tylko wygnane, po które posłałem, żeby tu do Grabowa przyszły, ale i tu podobno *periculum*”⁵⁰. W 1707 r. jesienią, w obawie przed wojskami moskiewskimi przepędzono owce do Prus, gdzie rozdawano je na przezimowanie płacąc od owcy po półczwarta szostaka bitego⁵¹. 15 października 1709 Gabriel Szpilewski pisał ze Szczuczyna do Szczuki: „Z listów, które inkluduję, widoczne dwojakie *pericula*, jedno od Bzur, drugie od Podlasza zdałoby mi się, abyś WMM Pan wydał ordynanse do wszystkich podstarościch, aby dawszy pokój innej robocie wywieźć wcześniej zboża i drób — a po tym obroki ,siana i na ostatek myśleć o stadzie. Za skopy po pięć tynfów dać mogą i tu rzeźnicy, jeśli je sprzedać potrzebna rezolucja. Wełna jeśli w klasztorze ma leżeć i to potrzebuje refleksyjnej”⁵². Tak więc wojna północna podcięła dobrze zapowiadającą się hodowlę w dobrach szczuczyńskich. Produkowana tam wełna nie zaspokajała potrzeb dworu. Przyjmując za I. Turnau, iż w XVIII w. roczna wydajność owcy wynosiła na ziemiach polskich średnio 750 g⁵³, 700 owiec szczuczyńskich dawać mogło w 1703 r. około

⁴³ A. Mączka, op. cit., s. 29, 37—38, np. w XVI w. sukiennicy dużego ośrodka sukienniczego w Szadku zaopatrywali się w wełnę u chłopów z okolicznych wsi, położonych przeważnie w promieniu 7—8 km.

⁴⁴ AGAD, APP, 163a, t. 22, s. 302; tamże, t. 38, s. 761—762.

⁴⁵ Tamże, t. 25, s. 197, 203.

⁴⁶ AGAD, APR (uzupełn.), 30a, nlb.

⁴⁷ AGAD, APP, 163a, t. 38, s. 176, 621.

⁴⁸ Tamże, t. 32, s. 240.

⁴⁹ AGAD, APP (uzupełn.), 22a, nlb.

⁵⁰ AGAD, APP, 163a, t. 32, s. 352.

⁵¹ Tamże, t. 34, s. 355.

⁵² Tamże, t. 40, s. 718.

⁵³ I. Turnau, op. cit., s. 61. Dla XVI w. wydajność z jednej owcy w królewskich ustalona została przez A. Mączkę na 800 g.

525 kg wełny. W manufakturze krakowskiej Sierakowskiego w XVIII w. na pół postawu sukna (15 łokci) wychodziło przeciętnie 8 kg przędzy⁵⁴. Stosując podobny przelicznik można stwierdzić, iż wełny szczuczyńskiej starczało na ponad 30 postawów rocznie.

Niedobór wełny uzupełniano przez sprowadzanie jej z dóbr radzyńskich (m.in. w latach 1700, 1702, 1704) i sidrzańskich (w 1705 r.)⁵⁵. W miarę potrzeby kupowano wełnę u szlachty ziemi wiskiej. W 1700 r. kupiono 10 kamieni wełny w cenie 34 tynfy za kamień od kasztelana wiskiego, Floriana Drozdowskiego oraz osiem i pół kamienia po 30 tynfów za kamień od Wojciecha Szczuki⁵⁶.

W końcu 1705 r. było w Szczuczynie kilkadziesiąt kamieni wełny, którą zamierzano rozdać wszystkim „magistrom”⁵⁷.

Podstarości Nietyksza, pisał do Szczuki 12 stycznia 1706 r.: „Z Radzyna przysły podwoły z wełną, której kamieni 30, fun. 32. — Wełny przed tą terazniejszą przywiezioną rozdałem kamieni N. 51, funtów 20 i pół, a przed tym Radmacher, Drwęcki i Gierszner wzięli k. 36 za kontraktem Pańskim”⁵⁸. Był to okres niepokojów, obawiano się, by sukiennicy chroniąc się do Prus nie wywieźli ze sobą surowca.

Następne lata, obok przemarszów wojsk przyniosły klęskę moru. Wełnę szczuczyńską, na którą nie było na miejscu zbytu, sprzedawano w Królewcu⁵⁹, a na targach i jarmarkach w Szczuczynie zdarzało się ją kupować obcym kupcom⁶⁰.

Nie mamy danych o klasyfikacji wełny dostarczanej sukiennikom szczuczyńskim. Musiano stosować jakieś kryteria jakości. Wydaje się, iż podstawową sprawą był kolor wełny, jako że ciemną można było farbować tylko na określone kolory. Księgi cechowe wielkopolskie zalecały rozróżnianie nie tylko koloru wełny, ale i grubości⁶¹. Dostarczaną do Szczuczyna z dóbr sidrzańskich wełnę oficjaliści Szczuki dzielili na białą i czarną⁶². Nie natrafiono na inne kryteria klasyfikacji, a nie obojętne były tu kryteria strzyży. Owce krajowe strzyżono dwa razy (wiosną i jesienią). Wełna jesienna, mniej zanieczyszczona i pochodząca od owiec lepiej odżywionych musiała być atrakcyjniejsza, podobnie jakość jej zależała od płci i wieku owiec oraz części ciała, z której pobierano wełnę.

3. ETAPY PRODUKCJI SUKNA

Nie mamy, niestety, danych o warunkach lokalowych i wyposażeniu technicznym sukienników szczuczyńskich. Przeróbka wełny surowej odbywać się musiała pod gołym niebem lub w izbach tkaczy. Przygoto-

⁵⁴ I. Turnau, op. cit., s. 231.

⁵⁵ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 40, 203, 204, 209; AGAD, APP, 163^a, t. 33, s. 34; AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 258, 267, 506.

⁵⁶ Tamże, s. 58, 60.

⁵⁷ AGAD, APP, 163^a, t. 35, s. 620.

⁵⁸ AGAD, APP (uzupełn.), 22^a, nłb.

⁵⁹ AGAD, APP, 163^a, t. 48, s. 65—66: list Boguszewskiego do Szczuczyny ze Szczuczyna, z 12 kwietnia 1713: „za wełnę też żadnego szeląga nie wziętem, bo jedna z IM Panem Starostą z woli WM Pani Dobrodziki zaszła do Królewca, a druga tu resztą będącą, Im Pan Starosta kazał odważyć i oddać P. Loreśowi sukiennikowi, naważył jej kamieni 46”.

⁶⁰ AGAD, APP, 163^a, t. 39, s. 141.

⁶¹ A. Mączak, op. cit., s. 59.

⁶² AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 267.

waną do przedzenia wełnę odawano prządkom do domu. Były to zapewne wynajmowane kobiety z okolicy, lub też kobiety z najbliższej rodziny. Do przedzenia używano kołowrotków, które zaczęto stosować w sukiennictwie polskim już w XVI w., chociaż jeszcze w XVIII w. we włókiennictwie wiejskim w Polsce używano pręślicy. Sukiennicy wielkopolscy stosowali kołowrotki w końcu XVI w. i w XVII w., najwyżej ceniono importowane holenderskie, a następnie niemieckie i miejscowe⁶³. W Szczuczynie w 1705 r. zamówiono kołowrotek dla Konstancji Marii Szczuczyny⁶⁴; zatem stolarze miejscowi umieli je sporządzać.

Snowienie wełny, cewienie wątku i tkanie odbywało się w izbach mieszkalnych. Nie wiemy, jakich warsztatów tkackich używano w Szczuczynie. Na ogół warsztaty tkackie tego czasu nie różniły się od stosowanych w XVI w., spotykanych i dzisiaj w niektórych regionach kraju. Od XVI w. pojawiają się w Polsce szerokie krosna tkackie umożliwiające pracę dwóm tkaczom, pozwalające na produkcję sukien wysokiej jakości. Wydaje się, że i takie krosna były stosowane w Szczuczynie. Świadczyłyby o tym wzmianka z 1700 r. o zadatkowaniu postawu sukna szerokiego⁶⁵.

Folusz szczuczyński przy młynie mieścił się w niewielkim, odrębnym budynku. Znamy jego opis z 1711 r. z okazji wydzierżawienia młyna Józefowi Fontanie. „Folusz na wale od koła ryff dwie i czop jeden, drugi zaś czop i dwie ryffy podczas powietrza ukradzione. Izba bez okien i pieca. Dach guntowy dobry”⁶⁶. Sukiennicy wnosić mieli dworowi opłaty „od folusza”. Potracano je zwykle przy wypłacie za wykonane sukna⁶⁷. Zdarzało się, iż brak wody hamował proces produkcji: „Sukiennicy gotują sukna, już by było dawno gotowe, ale od samych Zielonych Świątek dotąd wody nie było we młynie”⁶⁸.

Farbowanie sukien następowało zwykle po wypłukaniu ich w foluszu, czasem wełnę farbowano przed przedzeniem. Farbowano w specjalnych kotłach, do farb droższych (np. purpury, granatu) używano kotłów mniejszych, miedzianych, pobielanych cyną. Po przygotowaniu kąpieli wpuszczano do kotła postaw sukna i mieszano zaprawę farbiarską drążkami. Używano głównie farb importowanych. Zainteresowanie uprawą roślin farbiarskich było niewielkie, uprawiano je głównie dla domowego wyrobu tkanin. Farbiarnię szczuczyńską uruchomiono w 1699 r., już w styczniu gotów był kocioł i kadzie⁶⁹.

Farbiarzy w omawianym okresie przewinęło się przez Szczuczyn kilku. Pierwszy, o nieustalonym nazwisku, opuścił Szczuczyn najprawdopodobniej na przełomie 1699/1700 r.: „O farbiarzu zamsznik przestrzega już po kilka razy, że chce uciekać. Jeździł teraz do Królewca, farb nie dostał — teraz chce jechać do Warszawy, a z Warszawy do Torunia, farb modrych spodziewali się, powiada, iż Imć Dobrodziej obiecał farb przysłać z Warszawy”, informował Szczukę 29 lipca 1699 zarządca szczuczyński⁷⁰.

⁶³ I. Turnau, op. cit., s. 177.

⁶⁴ AGAD, APR (uzupełn.), 16^a, s. 154.

⁶⁵ Tamże, 19^a, s. 66.

⁶⁶ Tamże, 30^a, nlb.

⁶⁷ Tamże, 16^a, s. 136, 135, 147.

⁶⁸ AGAD, APP, 163^a, t. 31, s. 1041: list księdza rektora szczuczyńskiego do Szczuki z 17 września 1702.

⁶⁹ Tamże, t. 26, s. 817.

⁷⁰ Tamże, t. 28, s. 196.

W połowie 1700 r. sprowadzono z Królewca nowego farbiarza Hertficha Reymana⁷¹. Od 1704 r. napotykaemy wzmianki o farbowaniu sukien przez postrzygacza. Postrzygacze, zgodnie z ustawą z 1637 r. mogli, na życzenie kupców i sukienników, zajmować się także farbiarstwem⁷². W księdze rachunkowej dworu zanotowano 4 grudnia 1704 r.: „Postrzygaczowi za postrzyganie sukien i ichże farbowanie, rachując od jednego postawu postrzygania zł 3, od farbowania czerwonego tyńf. 10, żółtego tyńfów 9, wytrąciwszy za dom zł 130, dałem reszty zł 42,15 gr”⁷³.

Przy okazji wyjazdów do Królewca przywozili farby także oficjałści. Na potrzeby dworu najczęściej farbowano sukna na kolory czerwony i żółty. Z żółtego sporządzano żupany i katanki dla pacholków, z czerwonego spodnie dla nich oraz suknie ze spodniami dla żołnierzy⁷⁴.

Spotykamy też wzmianki o farbowaniu na kolor niebieski (modry, błękitny, ciemny modry), granatowy. Produkowano też sukna o kolorze naturalnym, białe i szare⁷⁵. Sukna widocznie farbowano dobrze, bo z miejscowych usług farbiarskich korzystał nie tylko Szczuka i okoliczni mieszkańcy, ale przywożono też sukna „do farby” z Litwy⁷⁶. W 1701 r. zakupiono miedź do kołta⁷⁷, a na początku 1702 r. zarządca szczuczyński informował Szczukę: „Teraz farbuje farbiarz ciemno modro, bardzo dobrze mu się udaje farba, już też ma wszystko co należy do farbierni”⁷⁸.

Trudności w nabywaniu farb począwszy od 1705 r. wiązały się z przemarszami armii oraz zamykaniem granicy pruskiej⁷⁹. Niemniej jeszcze w 1706 r. nabywano farby, a także wożono sukno do farbowania w Królewcu⁸⁰. W 1707 r. nastąpiło wyludnienie Szczuczyna, duża część rzemieślników schroniła się do Prus⁸¹. Wówczas też doszło czasowo do zawieszenia prac farbiarskich⁸². Ponowne uruchomienie farbiarni nastąpiło w 1708 r. Naprawiono kocioł oraz budynek farbiarni⁸³. Farbiarzem był niejaki Jerzy (nazwiska brak), też zapewne sprowadzony z Prus, na co może wskazywać fakt, że poręczył zań sukiennik Szretter z okazji otrzymania przez niego 120 tyńfów pożyczki ze dworu⁸⁴. W czasie moru, dziesiątkującego mieszkańców Szczuczyna w końcu 1710 r. zmarł ów

⁷¹ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 37 — pod datą 30 czerwca 1700 widnieje zapis: „Postrzygaczowi jadącemu do Królewca po farbiarza na którego z woli Imci Dobrodzieja bierze zł 222 gr 6”; tamże, s. 66 — pod datą 26 października 1700 czytamy: „Hertfichowi Reymanowi Farbierzowi Szczuczyńskiemu na farby do Królewca tyńfów 50”.

⁷² I. Baranowski, op. cit., s. 173.

⁷³ AGAD, APR (uzupełn.), 16^a, s. 106.

⁷⁴ Tamże, 21^a: Rejestry wydatków różnych — na ludzi służących u podkanclerstwa Szczuków, 1695—1717, s. 45.

⁷⁵ Tamże, 19^a, s. 138, 142, 207; 163^a, t. 28, s. 196 i t. 31, s. 680.

⁷⁶ AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 132.

⁷⁷ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 139, 145.

⁷⁸ AGAD, APP, 163^a, t. 31, s. 680.

⁷⁹ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a, nlb.: „powrócił postrzygacz z Królewca, czyni tę relację, że nie puszczają do Prus i sam się ledwo przebrał” — list nie datowany, najprawdopodobniej z początku 1705 r.

⁸⁰ Tamże, nlb.: listy J. Nietykszy do Szczuki ze Szczuczyna z 12 stycznia 1706 r. i z 19 kwietnia 1706.

⁸¹ AGAD, APP, 163^a, t. 34, s. 572; tamże, t. 38, s. 186.

⁸² Tamże, t. 38, s. 186.

⁸³ AGAD, APR, 248: Akta gospodarcze Głóbr Radzyna i Szczuczyna, 1699—1722, k. 17; APR (uzupełn.), 22^a: list J. Nietykszy do Szczuki, z Szczuczyna 5 września 1708.

⁸⁴ AGAD, APR, 248, k. 17.

farbiarz Jerzy⁸⁵. Czy w latach następnych uruchomiono farbiarnię, nie wiadomo. W 1722 r. oddawano sukno do farbiarni w Królewcu, w cenie 1 szostak bity za łokieć sukna⁸⁶.

Wypłukane w foluszu i ufarbowane sukno oddawano do postrzygania. Postrzygactwo już w XIV w. wyodrębniło się w samodzielne rzemiosło. W grę wchodziło: moczenie sukna, suszenie, usuwanie z wilgotnego sukna za pomocą szczypczyków wszystkich węzełków, kilkakrotne czesanie sukna na wilgotno celem podniesienia włosu, przesuszanie sukna na ramach lub kragach. Właściwe postrzyganie odbywało się na stole przy pomocy specjalnych nożyc. Sukna postrzygano wielokrotnie, a liczba postrzygań uzależniona była od gatunku i koloru. Po postrzyganiu rozciągnano sukno na ramach, zarówno w celu kontroli jakości postrzygania, jak i nadania suknu właściwych rozmiarów⁸⁷. O postrzygaczu szczuczynskim mamy wzmianki od 1700 r.⁸⁸, kiedy wykupił w Szczuczynie dom. Warsztat postrzygacki sprowadził mu Szczuka aż z Leszna Wielkopolskiego: „Postrzygacz *ad rationem* summy (za warsztat dla niego w Lesznie kupiony) od niego należące oddał zł 100”, zanotowano w księdze rachunkowej 23 sierpnia 1704 r.⁸⁹. Wzmianki o farbowaniu sukien przez postrzygacza występują od 1704 r. W księdze rachunkowej dworu 8 sierpnia 1705 r. zapisano: „Postrzygaczowi za postrzyżenie postawów 47, które już oddał po zł 3, *facit* zł 141. Z tych ufarbował czerwono postawów 16, od postawu po tyńf. 9 — — Z tychże postrzyżonych ufarbował żółto 12, od postawu po tyńf. 8 — — Przychodzi mu tak za postrzyżenie jako i farbowanie zł 405. Wytrąciwszy mu wziętych od Im. P. Stolnika Wiskiego tyńf. 150, co czyni zł 165. Za warsztat zł 140. Reszty oddałem zł 100”⁹⁰. Wynika z tego, że postrzygacz pełnił główną rolę w wykończalnictwie sukien szczuczynskich. Oprócz postrzygania, w miarę potrzeby (pewne głównie wówczas, gdy nie było farbiarza) zajmował się farbiarstwem, a także przywoził z Królewca niezbędne do farbowania barwniki⁹¹.

4. RODZAJE PRODUKOWANYCH SUKIEN

O rodzajach sukien szczuczynskich można wnioskować wyłącznie na podstawie zapisów w księgach rachunkowych dworu. Jednakże wnioskowanie z nazw o gatunkach i jakości tkanin bywa zawodne. Z ksiąg rachunkowych wynika, iż asortyment produkcji był dość duży. Produkowano zarówno sukno szerokie, falendysz, tuzinek, kir oraz sukno bliżej nie określone, najczęściej kupowane przez dwór dla sporządzenia barwy stajennych i żołnierzy. Zwano je suknem szczuczynskim, było więc zapewne podstawowym rodzajem produkowanym w Szczuczynie. O produkcji lepszych gatunków sukna — szerokiego i falendyszu dowiadujemy się z racji wypłat sukiennikowi Czepkowi, w latach 1700—1701⁹².

⁸⁵ AGAD, APP, 163^a, t. 48, s. 228.

⁸⁶ Tamże, s. 167.

⁸⁷ A. Mączak, op. cit., s. 151, 160; I. Turnau, op. cit., s. 208—213.

⁸⁸ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 37, 56, 59, 66.

⁸⁹ Tamże, 16^a, s. 7, 106.

⁹⁰ Tamże, s. 149.

⁹¹ AGAD, APR, 248, k. 12; AGAD, APP, 163^a, t. 35, s. 619.

⁹² AGAD, APR (uzupełn.), 19^a: Percepty i expensy dworu Szczuki, 1700—1703, s. 66, 138.

Produkowany w Szczuczynie tuzinek należał prawdopodobnie do sukien średniej jakości. Płacono za niego 10 tynfów drożej niż za tzw. sukno szczuczyńskie⁹³. Sukno wykazywane w rachunkach bez bliższych określeń, należało zapewne także do sukien średniej jakości. Płacono za nie od 57 do 60 tynfów za postaw⁹⁴ prawdopodobnie w zależności od długości postawu, gatunku sukna lub koloru.

W zasadzie sukno szczuczyńskie dzielono na gatunki: sukno pierwszej próby, sukno drugiej próby, sukno ordynaryjne (tzn. trzeciej próby)⁹⁵. Oficjalistom określenia te nie zawsze wydawały się precyzyjne, spotykamy bowiem dodatkowe informacje: niby pierwszej próby, białe w lepszym gatunku, to jest próby drugiej, żółte w przednim gatunku, nakrapiane lepsze, nakrapiane podłejsze, pośledniejsze niż ordynaryjne⁹⁶. Długość postawów wahała się od 30—32 łokci⁹⁷. Do najtańszych sukien produkowanych w Szczuczynie należały kiry. Za łokieć kiru w 1701 r. płacono 18 groszy⁹⁸. Sukno szczuczyńskie gatunkowo zbliżone było pewnie do tuzinku i paklaku, zaliczanego w XVIII w. w dobrze postawionej manufakturze grodzieńskiej do tkanin średnich.

Szczuka, zajmując się wyposażaniem swoich ludzi pisał 10 czerwca 1704 r. z Radzyna: „Tu nie wychodziło lubo sukna barzo wąskiego paklaku wschowskiego tylko po łokci pięć na katankę, to by ze szczuczyńskiego sukna nie powinno wychodzić tylko po cztery łokcie, na portki zaś tegoż wschowskiego paklaku wychodziło tu półtrzecia łokcia, to tamtego dość pono dwóch łokci — — Postaw jeden wschowskiej roboty wąski i tylko 20 łokci w sobie mający po stępowaniu”⁹⁹.

Paklak i tuzinek, gatunkowo zbliżone do sukna szczuczyńskiego, nie stanowiły też atrakcyjnej oferty handlowej dla oficjalistów Szczuki, wyjeżdżających z interesami do Ełku. „U P. Ramucia [Rametza — kupca ełckiego — I. G.] sukna nie brałem, bo papużego nie miał, granatowe lubo było, ale paklak i tuzinek, a kiernowego cale nic, albo londysu”, meldował Krajewski 29 listopada 1705 r. z Zubola plenipotentowi Szczuki, Skrodzkiemu¹⁰⁰.

Sukno szczuczyńskie, jak wspomniano, dwór Szczuki przeznaczał głównie na barwę dla służby i wojska¹⁰¹. Szyto ją w Szczuczynie i Radzynie, dokąd też ekspediowano sukno. Na życzenie Szczuki wysyłano je i do Warszawy¹⁰².

Szare sukno szczuczyńskie nadawało się na kubraki i oponcze oficerskie, szyto zeń też kontusze, żupany dla szlachty i studentów¹⁰³.

⁹³ Tamże, s. 138.

⁹⁴ Tamże, s. 66, 128, 138, 144, 218.

⁹⁵ Tamże, 21^a: Rejestry wydatków różnych — na ludzi służących u podkancierstwa Szczuków, 1695—1717, s. 37, 45, 46, 49, 50.

⁹⁶ Tamże, s. 37, 38, 47 i 22^a: listy J. Nietykszy, ekonomo dóbr szczuczyńskich, nlb.

⁹⁷ AGAD, APR (uzupełn.), 21^a, s. 40.

⁹⁸ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 35.

⁹⁹ AGAD, APP, 163^a, t. 33, s. 38—39.

¹⁰⁰ Tamże, t. 34, s. 292.

¹⁰¹ Tamże, t. 29, s. 137; APR (uzupełn.), 21^a: Rejestry wydatków różnych, s. 40, 41, 45.

¹⁰² AGAD, APP, 163^a, t. 31, s. 670.

¹⁰³ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 142, 207; 16^a, s. 109; 21^a, s. 47.

Sukno sporządzone dla dworu Szczuki zbywano też okolicznej szlachcie, a nawet na Litwę, stanowiło ono niejednokrotnie upominek, wręczany dla zjednania przychylności poborców podatkowych i komendantów przechodzących wojsk. W 1705 r. w księdze ekspens czytamy: „Z odebranych od postrzygacza z maju postawów 13 (jak jest wyrażone w percepcie) dałem p. Duninowi dla IMP Miecznika X. L. — 2 postawy czerwonego sukna, 2 postawy białego drugiej próby, 4 postawy białego ordynaryjnego. Z postawów odebranych od postrzygacza w czerwcu (jak to jest w percepcie) sześć oddałem p. Duninowi dla Im. P. Miecznika X. L. po tyńfów 60 jeden przy drugim. Sukna dałem p. Pawłowskiemu, komisarzowi do kontrybucji w Ziemi Wiskiej i Łomżyńskiej wybierania, postaw drugiej próby 1, temuż białego pierwszej próby postaw 1”¹⁰⁴.

5. ROZMIARY PRODUKCJI

O wielkości produkcji sukienniczej w Szczuczynie mamy zaledwie fragmentaryczne dane i to wyłącznie o suknach produkowanych na zamówienie Szczuki, nie zaś o wielkości produkcji na rynek lokalny czy też regionalny.

Wiadomo, iż w Wyszogrodzie w XVI w. na jeden warsztat sukienniczy w skali roku przypadało ponad 180 postawów¹⁰⁵. W manufakturze sukienniczej w Węgrowie w drugiej połowie XVIII w. (1768 r.) pracowało 6 tkaczy, 2 foluszników, 1 postrzygacz z chłopcami, 2 farbiarzy, majster od prasy, 21 czeladników oraz szereg przadek z okolicznych wsi. W 1766 r. manufaktura ta wyprodukowała 87 postawów. Zdaniem I. Turnau w następnych latach mogła ona rozwinąć produkcję do 500 postawów rocznie. W końcu XVIII w. według najniższych norm manufakturowych przyjmowano 100 postawów rocznie na warsztat tkacki. Wydajność manufaktur i rzemiosła cechowego w tym czasie nie wykazuje większych odchyłeń. Sukiennicy wielkopolscy na 1 krośnie wyrabiali dziennie od 3—4 łokci, a niekiedy nawet i po 10 łokci, tzn. tyle, ile wynosiły najniższe normy w manufakturze nieświeskiej. Średnio na 1 warsztat tkacki w Wielkopolsce, w końcu XVIII w. wypada jednak zaledwie 35 postawów. W Rzgowie w XVII w. sukiennicy wyrabiali 1 1/2 łokcia dziennie trudniąc się jednocześnie latem uprawą roli¹⁰⁶. Jak przedstawiała się sprawa wydajności warsztatów sukienniczych w Szczuczynie?

Sukiennik Drwęcki w 1705 r. na zlecenie dworu miał wykonać 26 postawów sukna (7 postawów oddał 28 maja, 11 — 26 lipca, pozostałe w listopadzie)¹⁰⁷. 25 lutego 1703 r. zapłacono sukiennikowi Balcerowi Weberowi za dwa postawy sukna 66 zł, jeden z nich sukiennik oddał przy wypłacie, drugi obiecał dostarczyć za tydzień¹⁰⁸. Sukiennik Drwęcki wykonał 11 postawów w okresie 2 miesięcy (28 maja — 26 lipca) osiągając wydajność 6,5 łokcia sukna dziennie. Sukiennik Weber wykonał 1 postaw sukna w przeciągu tygodnia, czyli 5 łokci dziennie.

¹⁰⁴ AGAD, APR (uzupełn.), 21^a, s. 45—46.

¹⁰⁵ I. Baranowski, op. cit., s. 152—153.

¹⁰⁶ I. Turnau, op. cit., s. 232, 236, 295, 303.

¹⁰⁷ AGAD, APR (uzupełn.), 16^a, s. 135; APP, 163^a, t. 35, s. 619.

¹⁰⁸ Tamże, 19^a, s. 218.

Wynikać stąd może, iż wydajność warsztatu sukienniczego w Szczuczynie na początku XVIII w. zbliżona była do norm wielkopolskiego rzemiosła cechowego w końcu XVIII w.

Nie wiadomo, czy praca w ciągu roku we wszystkich warsztatach była równie wydajna. Zakładając orientacyjnie, że sukiennicy szczuczynscy pracowali rytmicznie przez 10 miesięcy w roku (z przerwą na prace rolne) z wydajnością 5 łokci sukna dziennie, z warsztatu pracującego na 1 krośnie otrzymamy w skali roku 1200 łokci, tj. 40 postawów Szesnastoosobowy ośrodek sukienniczy (nie licząc ewentualnych czeladników, przadek itp.) mógł więc rocznie wyprodukować 640 postawów sukna. Porównawczo można dodać, iż w drugiej połowie XVIII w. manufaktura grodzieńska, zatrudniająca łącznie 400 ludzi, produkowała rocznie około 1000 postawów¹⁰⁹.

Nie można też ustalić jak wielki procent produkcji sukienniczej szedł na potrzeby dworu i wojska Szczuki. W 1700 r. na św. Michała sukiennicy mieli dostarczyć 80 postawów, aczkolwiek zapotrzebowanie było większe¹¹⁰, 23 września tegoż roku zadatkowano 9 sukienników za spórządzenie 29 postawów, w październiku wypłacono część pieniędzy za otrzymane od sukienników 11 postawów, zadatkowano czterech sukienników wypłacając im pieniądze na 8 kamieni wełny, a także zadatkowano i wykupiono kilka pojedynczych postawów¹¹¹. W 1701 r., we wrześniu, zapłacono sukiennikom za 20 postawów, a w następnych miesiącach miały miejsce pojedyncze wypłaty za 19 postawów¹¹². W rejestrach sukna w posiadaniu dworu, prowadzonych od 19 sierpnia 1704 r. uwidoczono w tym roku 61 postawów¹¹³, a w r. 1705 od maja do sierpnia 35 postawów¹¹⁴. Księgi rachunkowe dworu z 1705 r. uwidaczniają, iż od maja do lipca wypłacono sukiennikom za 33 postawy, w sierpniu zapłacono za postrzyżenie 47 postawów, a w listopadzie oddali sukiennicy do postrzygacza 15 postawów sukna z zamówionych kontratem 24¹¹⁵. W styczniu 1706 r. spodziewano się 24 postawów, a za następne 3 miesiące — 48 postawów¹¹⁶.

Z przytoczonych fragmentarycznych danych wynika, że zamówienia Szczuki odgrywały dość dużą rolę w produkcji sukienniczej. Pokażny jednak procent produkcji musiał iść na rynek.

Balcer Weber i Krzysztof Hinc, cechmistrz szczuczynscy, pisali do Szczuki w 1704 roku: „Oznajmujemy P. nasz Miłościwy żeśmy przesłali sukna postawów 14 jakośmy zakontraktowali z JMP Szpilewskim i zaśzło nas pisanie od I.M.P. Szpilewskiego, ale nam z wielką trwogą, gdyż narzekanie na nas, że sukna nie zupełnej miary, ale jeżeliśmy w tym wykroczyli, padamy do nóg Waszej P. Miłości nie mieć za urazę gdyż racja tego pewna. J.W.P. nasz Miłościwy, że zima nie sposobna ku folowaniu i przyprawieniu postawów do tego sami sobie niedowierzaliśmy, ażeby tak insperatnie W.P. Miłość potrzebowała, gdyż każdy zgoła robił na zbycie, ale gdy przyszedł rozkaz, tedy musiał każdy dać, jakie miał,

¹⁰⁹ I. Turnau, op. cit., s. 232.

¹¹⁰ AGAD, APP, 163^a, t. 29, s. 137.

¹¹¹ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 59, 62, 65, 66.

¹¹² Tamże, s. 128, 138, 142, 144, 145.

¹¹³ Tamże, 21^a, s. 34—36, 45.

¹¹⁴ Tamże, 19^a, s. 37, 38.

¹¹⁵ Tamże, 16^a, s. 136, 147, 149. APP, 163^a, t. 39, s. 619.

¹¹⁶ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a, nłb.

więc teraz deklarujemy Miłościwy Panie postawy zgotować jako należy, tak białe jako i do farby, ażeby żadnej przygany nie było, deklarujemy zaś od żadnego majstra my cechmistrze postawów przyjmować, które by zupełną miarę nie mieli wystarczać tak wzdłuż jako i wszierz”¹¹⁷. Wynika stąd, iż produkowano na zbyt, a gdy przyszło nagle zamówienie Szczuki, sukna dano te, które były pod ręką.

Ze zbytem sukna nie było kłopotu, bo targi i jarmarki szczuczynskie odwiedzała nie tylko ludność okoliczna, ale i obcy kupcy¹¹⁸. Zdawało się, iż były trudności z nabyciem sukna do dworu. „Gurzeńskiego posyłałem na rewizję sukienników i Jegomość Książd Rektor sam był u nich i powiedział, że nie mają, w tym tygodniu chyba by co zrobili, bo kryjomo sprzedają”, pisał do Szczuki plenipotent Skrodzki w lipcu 1702 r.¹¹⁹.

W lecie 1703 r. posyłano po sukno do Wysokiego Mazowieckiego „bo tam kupców jest trzech, dawny jeden — — dwóch przybyłych, co mają sukna”¹²⁰, nabywano też sukno przy okazji wyjazdów do Królewca¹²¹.

Nie zawsze też oficjaliaści dysponowali na miejscu groszem na opłacenie sukien. „Sukiennicy przychodzili dziś do mnie, że sukna mają, ale pieniądze chcą”, informował Szczukę plenipotent Skrodzki 4 maja 1705 r.¹²². Kłopoty finansowe dworu, jak się wydaje, spotęgowały się od 1705 r. Zdarzało się, iż podstarości nie dysponował odpowiednią ilością dobrej monety na farbę w Królewcu „bo z prowentów nie przychodzi, tylko szelągi i kopijki, które się zaraz wydawają”¹²³. Kontrybucje wojskowe i przemarsze wojsk niekorzystnie zaważyły na produkcji, podobnie jak i długi pobyt Szczuki za granicą; w latach 1706—1707 nie był on ani razu w Szczuczynie. W styczniu 1706 r. zaniepokojony podstarości domagał się zwrotu długów, zaciągniętych przez sukienników we dworze, w obawie by nie wyjechali do Prus, „ale wszyscy się wymówili, jednak bogatsi obiecali sukna dać, ubożsi zaś chyba odrabiać będą. Jak i prosili, żeby połowę za robotę wytrącić, a za drugą połowę, żeby zapłatę na wikt i prządki”¹²⁴. W kilka miesięcy później sprawa jeszcze nie była załatwiona. „Lorens dał sukno do farby do Królewca. Jak go dojdzie obiecał dać sukna, od Giersznera młodego może także sukmem wziąć, od innych niepodobna, bo nie ma im co wziąć, chyba domy, mają teraz do WM Dobrodzieja suplikować o pofolgowanie. Już się jeżeli podejmie każdy z nich co winien, na rok wystawić sukna na dwa kontrakty, to jest postawów 16, to by się mogli kwitować. Jednak im trzeba na porządki i wikt, choć trzecia część płacić, lub co się będzie z woli Pańskiej zdawać”¹²⁵. Znane są w tym czasie przypadki napadów rabunkowych na sukienników. W 1706 r. wniesiono sprawę sądową prze-

¹¹⁷ AGAD, APP, 132: Listy miast polskich — supliki poddanych, 1680—1720 s. 186—187.

¹¹⁸ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a, nlb. W liście z 25 lutego 1705 ze Szczuczyna do Szczuki czytamy: „Jarmark się tutejszy dla resolucyjnej zimy nie bardzo ludny odprawił. Jednak kupcy byli z różnych miast pruskich”.

¹¹⁹ AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 132.

¹²⁰ Tamże, s. 563.

¹²¹ AGAD, APR (uzupełn.), 19^a, s. 220.

¹²² AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 361—362.

¹²³ Tamże, t. 35, s. 619: list J. Nietykszy do Szczuki, ze Szczuczyna, 28 listopada 1705.

¹²⁴ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a, list z 12 stycznia 1706, nlb.

¹²⁵ Tamże: list J. Nietykszy z 19 kwietnia 1706, nlb.

ciwko Tomaszowi Drozdowskiemu, skarbnikowi bielskiemu, właścicielowi Stawisk, o obrabowanie Kocha, kupca sukiennego ze Szczuczyna ¹²⁶. W 1707 r. uczyniono protestację w Kolnie o zabranie 2 postawów sukna sukiennikowi szczuczynskiemu przez administratora dóbr w Stawiskach, Wojciecha Dmochowskiego ¹²⁷. Często przechody wojsk spowodowały wyłudnienie Szczuczyna. W 1707 r., nie działa w Szczuczynie farbiarnia, a liczni rzemieślnicy schronili się do Prus ¹²⁸.

W połowie 1709 r. o sukno szczuczynskie zapytywał porucznik chorągwi wołoskiej, Ostromecki, którego poinformowano, iż „ustawiczne wojsk w tej ziemi przechody przeszkodziły sukiennikom do roboty” ¹²⁹. Niemniej produkcja sukiennicza, mimo że osłabła, nadal służyła potrzebom dworu ¹³⁰. Na początku 1709 r. 10 postawów sukna posłano do Radzyna. We wrześniu 1709 r. w rejestrach sukna znajdującego się w posiadaniu dworu uwidoczono 18 postawów ¹³¹.

Nieoczekiwana śmierć Szczuki w maju 1710 r. oraz klęska moru w końcu 1709 r. i w 1710 r. dopełniła miary. Plenipotent Boguszewski pisał 10 grudnia 1710 r.: „W Szczuczynie już by dawno nie było powietrza, jak wszyscy tam będący osobiłwie Niemcy wymarli, bo Polacy ledwie nie wszyscy są żywi, którzy się za wczasu wynieśli, pobudowawszy sobie budy w lasach okolicznych, gdyby się nie cisnęli przechorzali tak z Prus jako i z Polski, którzy się codziennie żeniąc, znowu powtórnie zarażeni umierają” ¹³².

Wbrew twierdzeniom Boguszewskiego, nie wszyscy Niemcy wymarli, bowiem w 1715 r. był burmistrzem sukiennik Szretter ¹³³, a sukiennikowi Lorensowi w 1722 r. zlecono wykonanie 5 postawów sukna dla dworu. Tenże Lorens (Lorentz) piastował urząd gmińskiego w Szczuczynie, z którego pragnął się uwolnić zanosząc w tej sprawie suplikę do Szczuczyny ¹³⁴.

*

W końcu XVIII w. według pruskich statystyk w miastach ziemi wiskiej na Mazowszu nie było sukienników. Jedynie w Szczuczynie zanotowano obecność 4 handlarzy sukna ¹³⁵. W XVIII w. nie funkcjonowały na Mazowszu także cechy sukiennicze, nawet w Warszawie. Na sąsiednim Podlasiu aż do końca XVIII w. sukiennictwo nie było przemysłem miejskim. Szczuczynski ośrodek sukienniczy, powstały u schyłku XVII i w początku XVIII w. stanowił więc wyjątek w regionie mazowiecko-podlaskim.

¹²⁶ AGAD, APP, 346, s. 260.

¹²⁷ AGAD, APR, 248, k. 14.

¹²⁸ AGAD, APP, 163^a, t. 38, s. 186.

¹²⁹ Tamże, t. 40, s. 83—85.

¹³⁰ Tamże, t. 41, s. 745.

¹³¹ AGAD, APR (uzupełn.), 21^a, s. 38.

¹³² AGAD, APP, 163^a, t. 41, s. 546.

¹³³ AGAD, APR (uzupełn.), 22^a, nlb.

¹³⁴ AGAD, APP, 163^a, t. 48, s. 167—168 i 132, s. 191—192; list bez daty, adresowany do Szczuczyny.

¹³⁵ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII w. (departament białostocki)*, Poznań 1964, s. 31.

Ирена Грховска

ЩУЧИНСКИЙ ЦЕНТР ПО СУКНОДЕЛИЮ В 1698—1710 гг.

На переломе XVII—XVIII вв. в Щучине в Мазовии был создан центр цехового сукноделия. Щучин был частным городом основанным в 1692 г. выдающимся государственным деятелем, ставшим позднее заместителем великого канцлера великого княжества Литовского Станиславом Антоном Шукой (род. 1652 ум. 1710). Здесь по его инициативе был организован современный центр цехового сукноделия представлявший собой уникальное явление в масштабе мазовецко-подлясского района в рассматриваемый период.

Принятые в статье цезуры являются датами поселения суконщиков в Щучине (1698) и кончины Шуки (1710).

В статье основанной на усадебных счетных книгах и переписке, рассмотрены вопросы организации центра по сукноделию, сырьевой базы, этапы производства сукна, сорта производившихся сукон и размеры продукции. Щучинский центр насчитывал самое меньшее 16 суконщиков, стригальщика и красильщика, а также, по-видимому, имел подмастерьев и учеников. Организация центра была основана на капиталах Шуки, который обеспечил квартиры для суконщиков, сукновальную машину, стригальщицкую мастерскую, красильню. Полное развитие производства было достигнуто в 1700 г.

Щучинские суконщики, по всей видимости пришельцы из Пруссии, производили как для рынка, так и для снабжения поместья и войска Шуки. Заказывая сукна, Шука поставлял собственное сырье и вносил задаток. Здесь производилось сукно среднего качества, хотя выпускали также считавшиеся тогда лучшими широкие сукна и фалендиш. Так называемое щучинское сукно было близкое по качеству к имеющимся на рынке дюжинному и толстому грубому сукнам. Производительность щучинского центра по сукноделию оценивалась в начале XVIII в. приблизительно на 5 локтей сукна из 1 ткацкого станка за день, а значит она была близка к производительности велико-польского цехового ремесла второй половины XVIII в. Размеры суконной продукции в Щучине, в период хорошей конъюнктуры, могли составлять в годовом масштабе около 640 шрук сукна.

На положении со щучинским сукноделием отрицательно сказались нараставшие с 1705 года внутренние волнения, связанные с ходом великой северной войны (частые походы разных армий, военные контрибуции), закрывание прусской границы, эпидемические болезни, продолжительное пребывание за границами страны, а затем и кончина могущественного покровителя суконщиков, Шуки.

Основанный Шукой центр по сукноделию приносил плоды также и позднее. В последующие десятилетия в источниках также упоминаются суконщики, проживающие в Щучине, а к концу XVIII в. город как единственный в висской земле имел нескольких сукноторговцев.

Irena Grochowska

LES DRAPERIES DE SZCZUCZYN DANS LES ANNÉES 1698—1710

Szczuczyn était une petite ville privée de Mazovie fondée par un éminent homme d'Etat, Stanislas Auguste Szczuka (1652—1710), vice-chancelier du Grand Duché de Lituanie. C'est lui qui donna l'initiative de créer dans cette ville un centre moderne de draperie, phénomène unique dans la région de la Mazovie-Podlachie.

L'article est basé sur les registres de comptes et la correspondance de Szczuka; il décrit l'organisation du centre drapier, son approvisionnement en laine les étapes de fabrication, les espèces de drap fabriqué et les dimensions de la production.

Le centre de Szczuczyn comptait au moins 16 tisserands, un tondeur et un teinturier, sans doute aussi des compagnons et des apprentis. Le seigneur fournissait les fonds pour organiser le centre et assurait les conditions indispensables à son fonctionnement (logements pour les drapiers, foulerie, atelier de tonte, teinturerie).

La production atteignit son plein développement vers 1700. Les drapiers de Szczuczyn, probablement venus de la Prusse Electorale, fabriquaient aussi bien pour les besoins du marché que pour le manoir et l'armée privée de Szczuka. En faisant passer ses commandes, celui-ci fournissait les matières premières et un acompte pour le procès de fabrication.

On produisait surtout des draps de moyenne qualité, mais également des tissus de qualité supérieure, des draps larges, du drap fin de Hollande. Le produit principal le plus commun, drap dit de Szczuczyn, ressemblait aux espèces appelées *tuzinek* et *paklak* sur le marché national. Ce drap de Szczuczyn était fabriqué en trois qualités. On estimait le rendement de la draperie au début du XVIII^e siècle à 5 aunes par jour environ pour un métier, donc un rendement presque équivalent à celui des artisans de Grande-Pologne dans la seconde moitié du XIII^e siècle.

La production des tissus de Szczuczyn, dans les périodes de conjoncture favorable, pouvait atteindre environ 640 pièces dans l'année. C'était donc à l'époque un centre important de tissage dont les produits se répandaient également en dehors du marché local.

La draperie de Szczuczyn a été frappée, à partir de 1705, par les troubles internes résultant de la guerre du Nord (fréquentes traversées d'armées diverses, contributions de guerre) par la fermeture de la frontière prussienne, par les épidémies, par un séjour prolongé à l'étranger et finalement le décès du chancelier Szczuka.

L'activité relativement brève du centre de Szczuczyn a influencé cependant l'évolution ultérieure de cette région. Les sources mentionnent en effet des tisserands habitant à Szczuczyn au cours des décennies suivantes et, à la fin du XVIII^e siècle, seule cette ville en Mazovie comptait plusieurs commerçants drapiers.